

Co stracisz, jeśli się nie spiszesz

Narodowy Spis Powszechny to wyjątkowa i jedyna na 10 lat szansa, aby Polacy mogli pokazać, jaka naprawdę jest ich sytuacja osobista, rodzinna, zawodowa i mieszkaniowa. Dlatego jeśli wciąż zwlekasz ze spisem, to miej świadomość strat, na jakie narażasz siebie, swoją rodzinę i swoją gminę, jeśli zaniedbasz ten ustawowy obowiązek.



Co stracisz, jeśli się nie spiszesz?

 **Liczymy się
DLA POLSKI!**

 **spis.gov.pl**

Udział w spisie nie jest dla Ciebie wielkim obciążeniem – wystarczy 10 minut i zrobione! Nie powinienes się zatem usprawiedliwiać brakiem czasu. Co więcej, jeśli nie weźmiesz udziału w spisie, to nie statystycy i urzędnicy będą pokrzywdzeni, lecz Ty sam oraz Twoja rodzina.

Będzie trudniej o nową szkołę, autobus albo remont drogi

Planowanie infrastruktury publicznej musi być oparte na rzetelnych i miarodajnych danych. Jeśli się nie spiszesz i podobnie zrobią inni mieszkańcy Twojej gminy, samorząd lokalny będzie miał duże trudności, żeby bez twardych i rzetelnych danych planować i realizować ważne dla Twojej lokalnej społeczności inwestycje: żłobki, przedszkola, szkoły, szpitale, drogi czy transport publiczny.

Nie spisując się, szkodzisz sobie i swoim bliskim!

Jak widzisz, bez Twoich danych spisowych bardzo utrudniony będzie rozwój miejsca, w którym żyjesz Ty i Twoja rodzina. Potraktuj więc udział w spisie nie jako ciężar czy biurokratyczny wymysł, ale jako szansę i inwestycję w przyszłość Twoją i Twoich najbliższych!

Ryzykujesz karę 5 tys. zł

Lekceważąc obowiązek spisowy ryzykujesz karę grzywny. Może ona być dla Ciebie bardzo dotkliwa i sięgnąć nawet 5 tys. zł. Czy warto ryzykować? Masz przecież zapewne dużo pilniejsze wydatki i ważniejsze sprawy niż uciążliwe wizyty w sądzie.

Nie zwlekaj i spisz się - to Ci się po prostu opłaca!

Wypełnij jak najszybciej formularz spisowy na stronie <https://spis.gov.pl/> lub zadzwoń na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99 i spisz się przez telefon. Nie bój się spisu - NIE PYTAMY o Twoje zarobki, majątek, konta bankowe czy oszczędności.